

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie ze skargi L. K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego

w sprawie I ACa .../16,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 września 2016 r.,

odrzuca skargę.

UZASADNIENIE

Powód L. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pismem z dnia 11 lipca 2016 r. wystąpił za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego ze skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 20.000 zł. i uznania, że nastąpiła przewlekłość postępowania. W uzasadnieniu skargi wskazał, że sprawa trafiła do Sądu drugiej instancji w listopadzie 2015 r. i już wówczas należało ją merytorycznie rozpoznać. W jego ocenie sprawa „leżakowała” niepotrzebnie długimi miesiącami.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2016 r. Prezes Sądu Apelacyjnego zgłosił swój udział w postępowaniu. Domagał się odrzucenia skargi. Argumentował, że skarżący wywiódł kolejną skargę przed upływem 12 miesięcy od daty wydania orzeczenia odnoszącego się do poprzedniej skargi. W jego ocenie wniesiona przez powoda

skarga nie spełnia wymogów określonych w art. 6 ust 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, z późn. zm.). Przepisy bowiem wymagają aby skarga zawierała wniosek o stwierdzenie przewlekłości postępowania oraz aby przytaczała okoliczności uzasadniające żądanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie może zostać merytorycznie rozpoznana.

Wbrew stanowisku Prezesa Sądu Apelacyjnego skarga powoda spełnia wymogi formalne przewidziane dla tego rodzaju pisma procesowego. Zawarto w niej wniosek o stwierdzenie przewlekłości oraz określono okoliczności uzasadniające żądanie. Oznacza to, że nie ma zastosowania art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. Trafne jest jednak spostrzeżenie wywodzone z art. 14 w związku z art. 9 ust. 2 przywołanej ustawy. Z przepisów tych wynika, że skarga jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu, jeśli skarżący wystąpił z nową skargą w tej samej sprawie przed upływem 12 miesięcy od wydania przez sąd orzeczenia w przedmiocie poprzedniej skargi.

Przymierzając powyższą dyspozycję normatywną do stanu faktycznego trzeba podkreślić, że powód L. K. w dniu 29 maja 2015 r. wytoczył powództwo o unieważnienie aktu notarialnego. Na rozprawie w dniu 19 listopada 2015 r. Sąd pierwszej instancji przesłuchał strony, a następnie wydał wyrok oddalający powództwo. W dniu 20 listopada 2015 r. powód złożył skargę na przewlekłość postępowania, którą postanowieniem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił.

Z przedstawionych okoliczności jasno wynika, że kolejna skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania z dnia 11 lipca 2016 r., została wniesiona z naruszeniem art. 14 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. Staże się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że poprzednia skarga została merytorycznie rozpoznana (oddaloną ją) w dniu 21 grudnia 2015 r. Trzeba przy tym zaznaczyć, że

termin 12 miesięcy wskazany w art. 14 ustawy dotyczy rozpoznanej wcześniej skargi na przewlekłość postępowania, niezależnie od tego, czy dotyczyła ona postępowania przed sądem pierwszej lub drugiej instancji. Dopuszczalne jest wniesienie kolejnej skargi na przewlekłość postępowania jedynie po upływie wskazanego terminu 12 miesięcy - zarówno w razie uwzględnienia, jak i nieuwzględnienia wcześniejszej skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., III SPP 3/14, LEX nr 1644583). Zapatrywanie to znajduje odzwierciedlenie w językowej wykładni przepisu, który nie limituje dopuszczalności wniesienia skargi od instancji, w której sprawa jest rozpoznawana. Znaczenie ma tylko 12 miesięczny termin, biegnący od daty orzeczenia sądu. Również z funkcjonalnego punktu widzenia rodzaj i wymiar tego ograniczenia jest zrozumiały. Chodzi przecież o to, aby skarga na przewlekłość nie była wykorzystywana przez strony instrumentalnie. Termin 12 miesięczny jawi się przecież jako miarodajny miernik pozwalający na przypuszczenie, że prawo strony do niezwłocznego rozpoznania sporu zostało naruszone.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że skargę powoda należało odrzucić zgodnie z art. 9 ust 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

kc